



Sygn. akt I CSKP 170/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Szanciło

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa K. K.
przeciwko Związkowi [...] z siedzibą w W.
o ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 grudnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 29 listopada 2018 r., sygn. akt VI ACa [...],

**uchyła zaskarżony wyrok w części, tj. w punkcie I oraz III
i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...]
do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 18 września 2015 r. K. K. domagał się ustalenia istnienia swojego
prawa do wykonywania zawodu trenera w klubach Superligi i I ligi [...] jako

spełniającego wymogi ustawy z 25 czerwca 2010 r. o sporcie (aktualnie: tekst jednolity Dz. U. z 2020 r., poz. 1133 ze zm. - dalej: ustawa o sporcie) oraz zobowiązania Związku [...] w Polsce do wydania jemu licencji trenerskiej A Związkowi [...] w Polsce. Pismem z 24 maja 2017 r. powód sprecyzował powództwo w ten sposób, że domagał się ustalenia prawa do wykonywania zawodu trenera w pełnym zakresie, tj. jako trenera głównego i jako trenera prowadzącego zespół z ławki podczas zawodów ligowych jako pierwszy trener.

Wyrokiem z 6 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo.

Wyrokiem z 29 listopada 2018 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił częściowo wyrok Sądu Okręgowego w ten tylko sposób, że ustalił prawo powoda do wykonywania zawodu trenera w pełnym zakresie (pkt I) oraz oddalił apelację w pozostałej części (pkt II).

Sąd drugiej instancji ustalił, że powód jest trenerem [...]. Ukończył w 1980 r. studia na WSWF-ie w [...] w zakresie wychowania fizycznego oraz specjalizację w zakresie instruktora [...]. Ukończył również Studium Podyplomowe i uzyskał tytuł trenera II klasy w piłce ręcznej na A. [...], a następnie od 1 września 1982 r. do chwili obecnej wykonuje zawód trenera [...]. Brał również udział w kursokonferencjach międzynarodowych w Chorwacji w 2010 r., na Słowacji w czerwcu 2010 r. oraz w wykładach Akademii Trenerskiej w W. w latach 2010-2011.

W dniu 1 września 2013 r. została wydana uchwała nr [...] Zarządu Związku [...] w Polsce w sprawie zasad i warunków prowadzenia zespołów [...] w zawodach i rozgrywkach organizowanych przez Z., E. lub I., zgodnie z którym w składzie osób towarzyszących zespołom [...] przystępujących do zawodów lub uczestniczących w rozgrywkach organizowanych przez te podmioty powinny znajdować się osoby posiadające ważne licencje trenera [...]. W § 1 ust. 1 tej uchwały określono w obowiązku posiadania licencji trenera kategorii A przez szkoleniowców prowadzących zespoły superligi i I ligi [...] z chwilą rozpoczęcia rozgrywek w sezonie 2013/2014. Załącznikiem do tej uchwały był regulamin wydawania licencji trenerskich w Z.. Osoba ubiegająca się o wydanie licencji trenera [...] kategorii A powinna dołączyć do wniosku o wydanie licencji trenera dokumenty wskazane szczegółowo w § 8 regulaminu. Zgodnie z jego ust. 2 osoby posiadające na

podstawie przepisów obowiązujących przed 23 sierpnia 2013 r. dyplomy trenerów I klasy lub klasy mistrzowskiej mogą dołączyć do wniosku uwierzytelnioną kopię jednego z tych dokumentów; w takiej sytuacji wnioskodawcy nie są obowiązani do złożenia zaświadczenia lub certyfikatu wskazanego w ust. 1 pkt 3 § 8. Uchwałą nr [...] Zarządu Związku [...] z 28 grudnia 2013 r. zmieniono uchwałę w sprawie zasad i warunków prowadzenia zespołów [...] w zawodach i rozgrywkach organizowanych przez Z., E. lub I. przez określenie daty wejścia w życie uchwały nr [...] Zarządu Z. z 1 września 2013 r., w zakresie § 3, 4 i 5, które miały wejść w życie 31 sierpnia 2014 r.

Pismem z 12 grudnia 2013 r. pozwany zawiadomił powoda, że na podstawie nadesłanej dokumentacji wydał mu licencję trenerską kategorii B o numerze [...], ważną do 31 sierpnia 2014 r. W dniu 27 grudnia 2013 r. powód złożył, za pośrednictwem Dyrektora Sportowego Z., do Komisji Odwoławczej odwołanie od powyższej decyzji. Postanowieniem z 23 września 2014 r. Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim odrzucił skargę powoda.

Powód odbył kurs trenerski w 2015 r., nie zdał jednak egzaminu końcowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego art. 65 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997, Nr 78, poz. 483 ze zm. - dalej: „Konstytucja RP”) z jednej strony wskazuje na powszechne prawo wyboru i wykonywania zawodu, z drugiej zaś statuuje, iż wyjątki od tej zasady winny być określone ustawowo. Tym samym jakiegokolwiek ograniczenia w wykonywaniu zawodu winny w pierwszej kolejności wynikać z normy rangi ustawowej (a nie niższego rzędu), z drugiej - wyjątki takie winny być sformułowane w sposób jednoznaczny i kategoryczny. Nie mogą być domniemywane, zaś w razie wątpliwości wykładnia takich wyjątków nie może mieć charakteru rozszerzającego. Niedopuszczalne jest tu także wprowadzanie ograniczeń w wykonywaniu zawodu czy to przez subdelegację, czy też przez wykorzystanie ogólnej normy kompetencyjnej.

Zdaniem Sądu drugiej instancji do przepisów wyłączających konstytucyjną wolność wyboru i wykonywania zawodu nie może być zaliczone unormowanie zawarte w art. 13 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o sporcie. Uregulowanie to w ogóle

(a tym bardziej w sposób jednoznaczny i kategoriyczny) nie zezwala polskiemu związkowi sportowemu na ograniczanie możliwości wykonywania zawodu. Po drugie, nawet gdyby tak było, stanowiłoby to niedopuszczalną subdelegację, a zatem sytuację, w której ograniczenie w konstytucyjnym prawie do wykonywania zawodu norma o charakterze ustawowym przekazywałaby do realizacji w drodze aktów wewnętrznie stanowionych przez polski związek sportowy. Tak rozumiany art. 13 ust. 1 ustawy o sporcie stanowić musiałby kolejny wyłom w standardach konstytucyjnych, w którym powszechnie obowiązujące uregulowania (ograniczenia) co do wykonywania zawodu trenera byłyby wprowadzane do obrotu prawnego przez organ niebędący w ogóle organem publicznym. Treść art. 13 ust. 1 ustawy o sporcie nie wskazuje w sposób wyraźny na przyznanie polskiemu związkowi sportowemu uprawnień do nakładania ograniczeń w wykonywaniu zawodu trenera. Tego rodzaju uprawnienia mogłyby być co najwyżej interpretowane z normy o charakterze ogólnym (przyznającej uprawnienie do ustalania reguł współzawodnictwa sportowego), co nie jest dopuszczalne. Artykuł 13 ust. 1 ustawy o sporcie nie może być rozumiany jako ograniczający prawo wyboru i wykonywania zawodu, określonego w art. 65 ust. 1 Konstytucji RP.

Sąd Apelacyjny uznał, że skoro ustawodawca zrezygnował ze zróżnicowania trenerów z uwagi na posiadaną klasę, należało uznać, iż uprawnionym do prowadzenia zajęć, o których mowa w art. 41 ust. 1 ustawy o sporcie, jest w szczególności każdy trener w rozumieniu art. 41 ust. 3 tej ustawy, a zatem osoba, która spełnia wskazane w tym uregulowaniu wymagania. Co więcej, prawodawca nie ograniczył w żadnym zakresie możliwości prowadzenia zajęć trenerom, a zatem nie uzależnił możliwości prowadzenia określonych zajęć (np. treningowych w drużynie występującej w najwyższej klasie rozgrywkowej we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez polski związek sportowy) od posiadania jakichkolwiek dodatkowych kwalifikacji. Tym samym należało uznać, że każdy trener w rozumieniu art. 41 ust. 3 ustawy o sporcie jest uprawniony do wykonywania zajęć, o których mowa w art. 41 ust. 1 tej ustawy. Nie można przyjąć, że polski związek sportowy, nawet w ramach organizowanego przez siebie współzawodnictwa sportowego, jest jakkolwiek umocowany do ograniczania tych uprawnień, ani też nie sposób jego aktów utożsamiać z ustawą, o której mowa

w art. 65 ust. 1 Konstytucji RP. Wreszcie tego rodzaju wnioskowanie byłoby o tyle wątpliwe, że brak tu jest jakiegokolwiek sygnału od prawodawcy, z którego wynikałoby, iż jego intencją było przyznanie takich kompetencji polskim związkom sportowym. Sugestię zawartą w uzasadnieniu projektu ustawy deregulacyjnej należało uznać za zdecydowanie niewystarczającą.

Powyższe orzeczenie zaskarżył skargą kasacyjną pozwany, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 13 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o sporcie, przez jego błędną wykładnię, polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, że przepis ten nie upoważnia polskich związków sportowych do ustanawiania w sposób wiążący reguł udziału we współzawodnictwie organizowanym przez te związki przez trenerów, w tym reguł określających wymogi dotyczące wykształcenia, doświadczenia, umiejętności oraz hierarchię stanowisk trenerów (w szczególności w postaci stosownego systemu licencyjnego dla trenerów, zgodnego z systemami licencyjnymi międzynarodowych federacji sportowych);

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 41 ust. 3 pkt 3 ustawy o sporcie - w brzmieniu nadanym przez ustawę z 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (Dz. U. z 2013 r., poz. 829 - dalej: „ustawa deregulacyjna”, która zmieniła art. 41 ustawy o sporcie z dnia 23 lipca 2013 r.), przez jego błędną wykładnię, polegającą na nieprawidłowym przyjęciu (wyłącznie w oparciu o literalne brzmienie przepisu - z pominięciem reguł wykładni celowościowej/funkcjonalnej i systemowej), że przepis ten uniemożliwia polskim związkom sportowym ustalanie wymogów w zakresie wiedzy, doświadczenia oraz umiejętności w odniesieniu do osób zajmujących stanowisko trenera w sportach, w których związki te działają (w szczególności w postaci stosownego systemu licencyjnego dla trenerów, zgodnego z systemami licencyjnymi międzynarodowych federacji sportowych);

3. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 35 k.c., art. 56 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c., przez ich niezastosowanie, na skutek czego nie zweryfikowano dokonanej przez Sąd pierwszej instancji błędnej wykładni § 38 pkt 5 Statutu Z., polegającej na nieprawidłowym przyjęciu (z całkowitym pominięciem nie tylko jego brzmienia, ale również celu i innych postanowień Statutu SPRP, w szczególności § 51 i 52, czyli

reguł wykładni językowej, celowościowej/funkcjonalnej i systemowej), że Zarząd pozwanego nie posiadał kompetencji do uchwalenia i wydania regulacji w przedmiocie ustalenia zasad uzyskiwania licencji trenera.

We wnioskach pozwany domagał się uchylenia wyroku Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części i orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje; ewentualnie uchylenia wyroku Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o sporcie polski związek sportowy ma wyłączne prawo do:

- 1) organizowania i prowadzenia współzawodnictwa sportowego o tytuł Mistrza Polski oraz o Puchar Polski w danym sporcie;
- 2) ustanawiania i realizacji reguł sportowych, organizacyjnych i dyscyplinarnych we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez związek, z wyjątkiem reguł dyscyplinarnych dotyczących dopingu w sporcie.

Z kolei w myśl art. 41 ust. 3 pkt 3 ustawy o sporcie trenerem lub instruktorem sportu w sportach, w których działają polskie związki sportowe, może być osoba, która m.in. posiada wiedzę, doświadczenie i umiejętności niezbędne do wykonywania zadań trenera lub instruktora sportu.

Wyrok Sądu *ad quem* doczekał się szerokiego omówienia w literaturze przedmiotu. Otóż wskazano m.in., że z wyrokiem tym można próbować polemizować. Sąd nie odniósł się w zasadzie w ogóle do szeroko rozumianej zasady autonomii sportu leżącej u podstaw współczesnych systemów prawa sportowego w większości krajów świata. Nie odniósł się także do argumentów natury konstytucyjnej dotyczących uprawnień polskiego związku sportowego (nie wiadomo, czy argumenty te zostały w trakcie postępowania podniesione przez związek). Trudno jednak kwestionować poprawność prawniczą wyводу

przeprowadzonego przez Sąd Apelacyjny w zakresie podległości wewnętrznym norm związkowych czy federacyjnych przepisom prawa powszechnie obowiązującego.

Z praktycznego punktu widzenia i konkludując, należy uznać, że w świetle poglądu judykatury polski związek sportowy może w sposób dodatkowy akredytować trenerów, przyznając im określone klasy trenerskie, nie może jednak uzależniać samej możliwości prowadzenia drużyn w określonej klasie rozgrywkowej od posiadania odpowiedniej klasy trenerskiej. Drużynę w dowolnej klasie rozgrywkowej prowadzić może każda osoba, która posiada uprawnienia określone w art. 41 ust. 3 ustawy o sporcie. Decyzja o ewentualnym zatrudnieniu bądź niezatrudnieniu trenera bez takiej certyfikacji należy do klubu sportowego, jako jego przyszłego pracodawcy.

Nie ulega wątpliwości, że wyrok ten i jego uzasadnienie potencjalnie mogą zburzyć ustalony przed 2019 r. tryb funkcjonowania licencji trenerskich. Kolejną praktyczną konsekwencją może być zmniejszenie zainteresowania ofertą płatnych kursów trenerskich, których organizowanie dla wielu polskich związków sportowych stanowiło znaczące źródło dochodów [por. E.J. Krześniak, *Ustawa o sporcie. Komentarz*, Warszawa 2020, teza 3.B.b do art. 41]. Użyte w art. 65 ust. 1 Konstytucji RP sformułowanie „Wyjątki określa ustawa” stanowi upoważnienie dla ustawodawcy do wskazania szczególnych zawodów, w przypadku których dostęp do nich, ich wykonywania względnie okoliczności związanych ze sposobem ich wykonywania podlegają reglamentacji. W tym zakresie ustrojodawca wprowadza w art. 65 ust. 1 Konstytucji RP swoiste tzw. „zastrzeżenie ustawy”, które przyznaje prawodawcy zwykłemu znacznie szerszy zakres ingerencji w sferę wolności normowanej w tym przepisie, niż wynikałoby to z ogólnej regulacji zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

W istocie, Sąd drugiej instancji oparł się na treści art. 65 ust. 1 Konstytucji RP i uznał, że w ustawie o sporcie brak jest jakichkolwiek regulacji ograniczających wymogi uzyskania statusu trenera, wskazane w art. 41 ust. 3 pkt 3 tej ustawy. Jednocześnie dodał, że „z rezygnacji prawodawcy z klasyfikowania trenerów (poprzez przyznawanie określonych klas), co nastąpiło w związku

z wejściem w życie ustawy deregulacyjnej, nie sposób domniemywać, iż możliwość wprowadzania tego rodzaju ograniczeń została przekazana do kompetencji polskiego związku sportowego. Jak już wskazano, ani polski związek sportowy nie jest organem uprawnionym do wprowadzania tego rodzaju powszechnie obowiązujących ograniczeń, ani też nie sposób jego aktów (niezależnie od tego jaką formę przyjmą - uchwały, zarządzenia, czy inną) utożsamiać z ustawą, o której mowa w art. 65 ust. 1 Konstytucji RP. Wreszcie tego rodzaju wnioskowanie byłoby o tyle wątpliwe, że brak tu jest jakiegokolwiek sygnału od prawodawcy, z którego wynikałoby, iż jego intencją było przyznanie takich kompetencji polskim związkom sportowym. Sugestię zawartą w uzasadnieniu projektu ustawy deregulacyjnej należało tu uznać za zdecydowanie niewystarczającą”.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 65 ust. 1 Konstytucji RP każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa.

W nauce prawa wskazuje się, że art. 65 ust. 1 Konstytucji RP dotyczy trzech wolności: po pierwsze - wyboru zawodu, po drugie - wykonywania zawodu, a po trzecie - wyboru miejsca pracy. Wybór zawodu jest często konsekwencją dokonanych wcześniej wyborów szkół, aż do uczelni wyższej włącznie (zob. art. 70 ust. 1 Konstytucji RP), nie powinien jednak być tym bezwzględnie determinowany, z wyjątkiem niektórych zawodów. Te trzy wolności można też ująć w postać bardziej syntetyczną jako jedną konstytucyjną wolność pracy [por. M. Haczkowska (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2014, teza 2 do art. 65].

Wolność wyboru zawodu i miejsca pracy nie jest nieograniczona. Sama Konstytucja RP w art. 60 ustanawia prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach, wprowadzając jednak dwa warunki: pełnię praw publicznych oraz obywatelstwo polskie. Odstępstwa od zasady wolności wyboru zawodu oraz jego wykonywania także ma określać „ustawa”. Wyraz ten oznacza tu rodzaj aktu normatywnego, a nie jedną ustawę [por. M. Haczkowska (red.), op. cit., teza 4 do art. 65].

Konstytucja RP nie gwarantuje, że w wyuczonym zawodzie każdy zainteresowany znajdzie zatrudnienie. Taka sytuacja jest dość rzadko spotykanym przywilejem [por. M. Haczkowska (red.), op. cit., teza 6 do art. 65].

W innym miejscu podkreślono, że konstrukcja art. 65 Konstytucji RP eksponuje wyraźnie aspekt wolnościowy, a więc nieroszczeniowy charakter wolności pracy. Nie sformułowano więc w tym przepisie typowego prawa socjalnego, z którym łączy się roszczenie zapewnienia społecznie pożądanego dobra (pracy). Przepis ten ustanawia jedynie „podmiotowe prawo o charakterze negatywnym, gdyż gwarantuje każdemu człowiekowi wolny od ingerencji państwa wybór zawodu lub zatrudnienia”. W konsekwencji art. 65 Konstytucji RP ujmuje wolność pracy w kategoriach wolności jednostki. Nie wynika z niej roszczenie o zatrudnienie, ale „możliwość zgodnego z wyborami życiowymi kształtowania przez jednostkę jej zachowań, której elementami są między innymi swoboda wyboru zawodu, miejsca pracy, a często także sposobu jej wykonywania. Do istoty wolności pracy należy więc między innymi swoboda wyboru pracodawcy (podmiotu zatrudniającego)” - por. L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, Warszawa 2016, teza 7 do art. 65.

Należy wskazać, że adresatem obowiązków, jakie wynikają z zasady wolności pracy, są „władze publiczne”, zarówno więc organy państwa, jak i samorządu terytorialnego. Analogiczne związanie tymi obowiązkami dotyczy też wszystkich innych podmiotów, którym prawo przekazało wykonywanie określonych zadań władzy publicznej, zwłaszcza w zakresie funkcjonowania poszczególnych zawodów. W sposób ogólny wynika to z art. 17 ust. 2 Konstytucji RP, który wyraźnie stanowi, że „samorządy (...) nie mogą naruszać wolności wykonywania zawodu”, a jeszcze szerszy zakres obowiązków nałożony jest na samorządy zawodów zaufania publicznego. Nie ma w szczególności przeszkód, by samorządy te administrowały dostępem do wykonywania poszczególnych zawodów (zwłaszcza przez badanie kwalifikacji kandydatów), dopuszczalne wydaje się też liczbowe regulowanie tego dostępu. Jak już powiedziano, musi się ono jednak opierać wyłącznie na kryterium talentu oraz kwalifikacji i nie może prowadzić do faktycznego zamykania dostępu do zawodu, tak w skali całego kraju, jak i poszczególnych regionów.

Jednocześnie dodano, że nie ma podstaw konstytucyjnych, by zasadzie wolności pracy przypisywać działanie horyzontalne i wyprowadzać z niej bezpośrednie obowiązki po stronie prywatnego pracodawcy. Przepis art. 65 ust. 1 Konstytucji RP nie mógłby stanowić zatem podstawy narzucania pracodawcom obowiązków wobec potencjalnych pracowników w postaci stworzenia określonej ilości miejsc pracy, określonych stanowisk pracy lub zatrudnienia kogoś na określonym stanowisku [por. wyrok TK z 24 stycznia 2001 r., SK 30/99, pkt III.4 - „wolność pracy rodzi ograniczenia (powinności) po stronie władz publicznych, a nie bezpośrednio po stronie pracodawców”]. Natomiast niektóre zakazy i obowiązki prywatnych pracodawców wynikają ze szczegółowych przepisów Konstytucji RP (np. art. 33 ust. 2 i art. 65 ust. 3), nie ma też przeszkód, by ustawodawstwo zwykle szeroko ingerowało w kształtowanie treści stosunku pracy, stosownie do konstytucyjnego nakazu „ochrony pracy” (art. 24).

Nie ma natomiast konstytucyjnych przeszkód dla przyjęcia koncepcji pośredniego horyzontalnego obowiązywania wolności pracy rozumianego jako możliwość uznawania przez sądy umów godzących w istotę wolności pracy w ujęciu pozytywnym i negatywnym za sprzeczne z konstytucyjną gwarancją wolności pracy, wyrażoną w art. 65. Jest to pożądane, tym bardziej że w praktyce wolność pracy jest zagrożona częściej nie ze strony ustawodawcy (władz publicznych), ale właśnie podmiotów prywatnych [por. L. Garlicki, M. Zubik (red.), op. cit., teza 28 do art. 65].

Z przedstawionych dotychczas rozważań wynika, że wolność pracy może być ograniczona tylko ustawowo. Chodzi tu o ograniczenia abstrakcyjne i instytucjonalne. Wolność wyboru zawodu i miejsca pracy nie jest nieograniczona. Podkreślono powyżej, że Konstytucja RP nie gwarantuje, że w wyuczonym zawodzie każdy zainteresowany znajdzie zatrudnienie.

Niewątpliwie, ustawa o sporcie wprowadziła już określone ograniczenia wolności pracy, ujęte w formie konkretnych wymogów wobec trenerów i instruktorów sportu. Zgodnie bowiem z treścią cytowanego już art. 41 ust. 3 ustawy o sporcie trenerem lub instruktorem sportu w sportach, w których działają polskie związki sportowe, może być osoba, która:

- 1) ukończyła 18 lat;
- 2) posiada co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe;

3) posiada wiedzę, doświadczenie i umiejętności niezbędne do wykonywania zadań trenera lub instruktora sportu;

4) nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo, o którym mowa w art. 46-50, lub określone w rozdziale XIX, XXIII, z wyjątkiem art. 192 i art. 193, rozdziale XXV i XXVI ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny.

Bezspornie zatem, takim trenerem lub instruktorem może być tylko i wyłącznie osoba, która spełnia powyższe wymagania, czyli nie każdy może wykonywać ten zawód. Co więcej - a wymaga to podkreślenia - powyższe uregulowanie dotyczy trenerów lub instruktorów sportu, ale tylko i wyłącznie w sportach, w których działają polskie związki sportowe. W rezultacie, już z tego sformułowania wynika, że chodzi o trenerów lub instruktorów sportu wykonujących swoją działalność w obszarze funkcjonowania polskich związków sportowych. Prowadzi to do jednoznacznego wniosku, że osoba, która chce zostać m.in. trenerem, w rozumieniu art. 41 ust. 3 ustawy o sporcie, musi legitymować się m.in. wiedzą, doświadczeniem i umiejętnościami niezbędnymi do wykonywania zadań trenera lub instruktora sportu, ale nie jakiegokolwiek trenera lub instruktora sportu, lecz w sportach, w których działają polskie związki sportowe.

Powyższe rozumowanie zostało oparte na uregulowaniu ustawowym, a więc wypełniającym normę zawartą w art. 65 ust. 1 Konstytucji RP.

Wykładnia funkcjonalna i systemowa art. 41 ust. 3 ustawy o sporcie prowadzi w konsekwencji do wniosku, że kompetencje osoby ubiegającej się o status trenera lub instruktora sportu, wskazane w punkcie 3 tego przepisu, muszą odpowiadać wymogom sportów, w których działają polskie związki sportowe. Nie ulega zatem wątpliwości, że reguły inferencji dają podstawy do postawienia tezy, iż kwalifikacje te powinny podlegać ocenie ze strony polskiego związku sportowego.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy uznać, że wbrew twierdzeniom Sądu *ad quem*, rozwiązania problemów, które pojawiły się w okolicznościach niniejszej sprawy, nie należy poszukiwać w normie konstytucyjnej zawartej w art. 65 ust. 1 Konstytucji RP. W rezultacie już z tej przyczyny zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania.

Tym niemniej, kontynuując wywód, uznanie, że kwalifikacje, o których stanowi art. 41 ust. 3 pkt 3 ustawy o sporcie, powinny podlegać ocenie ze strony polskiego związku sportowego, nie pozwala jeszcze na zidentyfikowanie sposobu i kryteriów przeprowadzenia tej weryfikacji. Kwestia ta winna być przedmiotem zainteresowania Sądu ponownie rozpoznającego sprawę.

Niewątpliwie, pierwszorzędnych rozwiązań należy poszukiwać w kompleksowej analizie uregulowań zawartych w ustawie o sporcie.

Zgodnie z art. 7 ustawy o sporcie:

1. W celu organizowania i prowadzenia współzawodnictwa w danym sporcie może być utworzony polski związek sportowy.

2. Utworzenie polskiego związku sportowego przez związek sportowy wymaga uzyskania zgody ministra właściwego do spraw kultury fizycznej.

W myśl art. 11 ust. 2 pkt 1 ustawy o sporcie do wniosku, o którym mowa w ust. 1, wnioskodawca dołącza: projekt statutu polskiego związku sportowego, a zgodnie z pkt 4 zaświadczenie o przynależności do międzynarodowej federacji sportowej działającej w sporcie olimpijskim lub paraolimpijskim lub innej uznanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski albo ujętej w wykazie, o którym mowa w ust. 2a.

Zgodnie z art. 12a ust. 1 ustawy o sporcie polski związek sportowy jest obowiązany należeć do właściwej międzynarodowej federacji sportowej działającej w sporcie olimpijskim lub paraolimpijskim lub innej uznanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski albo ujętej w wykazie, o którym mowa w art. 11 ust. 2a. Z kolei art. 12b ust. 4 ustawy o sporcie wymienia statuty oraz regulaminy.

W myśl art. 13 ust. 2 ustawy o sporcie polski związek sportowy ma wyłączne prawo do ustanawiania i realizacji reguł sportowych, organizacyjnych i dyscyplinarnych we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez związek, z wyjątkiem reguł dyscyplinarnych dotyczących dopingu w sporcie.

Zatem, jeżeli polski związek sportowy ma wyłączne prawo do ustanawiania i realizacji reguł sportowych, organizacyjnych i dyscyplinarnych we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez związek, a zgodnie z art. 41 ust. 3 pkt 3 ustawy o sporcie trenerem lub instruktorem sportu w tych sportach może być osoba, która posiada wiedzę, doświadczenie i umiejętności niezbędne

do wykonywania zadań trenera lub instruktora sportu w tych właśnie sportach, to nie powinno być wątpliwości, że polski związek sportowy ma prawo zweryfikować kompetencje osoby ubiegającej się o status trenera lub instruktora sportu w obszarze objętym prawem wyłączności związku.

Z kolei kryteriów tych ocen należy poszukiwać w przepisach ustawy o sporcie, w postanowieniach wskazanych powyżej statutów i regulaminów oraz w przepisach obowiązujących we właściwej międzynarodowej federacji sportowej, skoro obowiązek przynależności do niej wynika z mocy prawa. Powinno się również rozważyć, jak się mają wewnętrzne uregulowania międzynarodowych organizacji sportowych do przepisów aktów prawa międzynarodowego i polskiego.

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.

jw

a.s.